

Uwierz w ducha

Chyba każdy z nas zna przepiękny film „Uwierz w ducha”, w którym doskonałe role zagrali Patrick Swayze, Demi Moore i Whoopi Goldberg. Dziś ludzie wspominają tę hollywoodzką produkcję, która kilkanaście lat temu podbijała serca nas wszystkich, patrząc jednak na nią z nieco innej perspektywy. Odtwórca głównej roli – Patrick Swayze, kilka dni temu, podobnie jak bohater filmu, w którym grał główną rolę, wyruszył w najbardziej wyjątkową i dziwną zarazem podróż swojego życia.

Dziś, każdy kto wspomina tego aktora, z pewnością zadaje sobie pytania: „Czym jest cierpienie?”, „Dlaczego ludzie, którzy mogliby zrobić jeszcze tak wiele dobrego, odchodzą?” Każdy z nas zastanawia się w głębi duszy nad tym, czy po śmierci czekać go będzie pustka, czy też światło podobne do tego, w stronę którego udał się bohater „Uwierz w ducha”.

Myślę, że byłoby zupełnie nie na miejscu analizować w tej chwili kwestie życia po śmierci, rozpoczynać naukowe wywody. Każdy z nas musi znaleźć odpowiedź na te najważniejsze pytania w głębi swojego serca, musi przeanalizować na spokojnie swoje życie i poszukać w nim tego, co najważniejsze. Każdy z nas musi uwierzyć w ducha i odnaleźć swoje światło w stronę, którego będzie mógł podążać i realizować swoje marzenia.